

# EXPRES

## ILUSTROWANY

 Nr 9 (4639)  
 ROK VI.

WTOREK

## Doniosła ustawa

Poniżej podajemy streszczenie prze-  
mówienia posła J. Morawskiego na  
88 posiedzeniu Sejmu RP w sprawie  
ustawy o obywatelstwie polskim.

Projekt ustawy uznaje za obywateli  
polskich wszystkich, którzy w dniu wej-  
ścia w życie ustawy posiadają obywatel-  
stwo polskie na mocy dotychczas obo-  
wiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w myśl projek-  
tu ustawy są także wszyscy, którzy przy-  
byli do Polski Ludowej jako repatrian-  
ci oraz te wszystkie osoby, które zamie-  
szkiwały na obszarze Ziemi Odzyskanych  
i b. Wolnego Miasta Gdańska i uzyska-  
ły stwierdzenie narodowości polskiej na  
podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi  
osoby, które mieszkają stale zagranicą  
i w związku ze zmianą granic państwa  
polskiego nabyły obywatelstwo innego  
państwa, należą do narodowości zamiesz-  
kujących na obszarze Związku Radziec-  
kiego, bądź do narodowości niemieckiej.  
W tym ostatnim wypadku zachowuje oby-  
watelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżo-  
nek ma obywatelstwo polskie i zamiesz-  
kuje w Polsce.

Obywatelstwo polskie może być nadane  
w myśl nowej ustawy również cudzo-  
ziemcom na jego prośbę, przy czym nie  
musi to być uzależnione od zwolnienia  
z obywatelstwa obcego kraju.

Omawiając przepisy ustawy dotyczące  
pozbawienia obywatelstwa polskiego mó-  
wił podkreśla, że pozbawione obywatel-  
stwa mogą być m. in. osoby przebywają-  
ce zagranicą, jeżeli naruszyły obowiązki  
wierności wobec państwa polskiego.

Prawo nadawania obywatelstwa polskie-  
go, przekazane jest najwyższemu organom  
władzy — Radzie Państwa na wniosek  
Rady Ministrów.

## Nominacja kierownika Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego

WARSZAWA. — Prezydent Bolesław  
Bierut z dniem 3 stycznia 1951 r.  
powierzył ob. Mieczysławowi Hoff-  
manowi, dotychczasowemu podsekre-  
tarzowi stanu w Ministerstwie Prze-  
mysłu Rolnego i Spożywczego, kierownictwo  
Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

# 88 posiedzenie Sejmu R.P.

## Uchwalenie projektu ustawy o obywatelstwie polskim

WARSZAWA. — 88 posiedzenie  
Sejmu Ustawodawczego RP w dniu  
8 stycznia 1951 r. otworzył marszałek  
Kowalski.

Po załatwieniu formalności wstęp-  
nych Izba odesłała po odbyciu pier-  
wszego czytania do komisji Obrony  
Narodowej — rządowy projekt usta-  
wy o terenowej obronie przeciwniczej.  
Ustawa ta porządkuje istniejące  
dotychczas przepisy.

Sprawozdanie komisji prawniczej  
i regulaminowej o wniesionym przez  
Radę Państwa projekcie ustawy o o-  
bywatelstwie polskim złożył poseł  
Jerzy Morawski (PZPR).

Mówca podkreślił, że uchwalenie  
projektowanej ustawy konieczne jest  
ze względu na zmiany terytorialne i  
ludnościowe, jakie dokonały się w  
naszym kraju w wyniku ostatniej  
wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy po-  
seł — sprawozdawca stwierdza, że  
projekt ustawy o obywatelstwie pol-  
skim opiera się na pełnej jednoci  
interesów naszego państwa i ludno-  
ści pracującej, na gruncie coraz pel-

niejszych zdobyczy socjalnych i  
praw obywatelskich (Streszczenie  
przemówienia referenta podajemy  
oddzielnie).

Stwierdzając, że ustawa reguluje  
zagadnienia obywatelstwa polskie-  
go zgodnie z interesami narodu i  
państwa, poseł-sprawozdawca wniósł  
o jej uchwalenie.

Po dyskusji Izba przyjęła jedno-  
myślnie w drugim, a następnie w  
trzecim czytaniu ustawę o obywa-  
telstwie polskim.

Posel Ożga-Michalski (ZSL) zło-  
żył następnie sprawozdanie komisji  
Obrony Narodowej o rządowym pro-  
jektie ustawy o poborze rekruta.  
Wskazując, że stan liczebny wojska  
określa budżet państwa na r. 1951,  
poseł Ożga-Michalski podkreśla po-  
kojowy i twórczy charakter tego bu-  
dżetu, jak również pokojowe i twó-  
cze cechy naszej armii.

Izba jednoomyślnie uchwaliła refe-  
rowaną ustawę.

## Mimo krachu „diplomacji totalnej” Truman brnie dalej Zapowiedź kontynuacji polityki agresji

WASZYNGTON. — Na posiedze-  
niu Kongresu wygłosił prezydent  
Truman przemówienie, w którym  
przedstawił program rządu amery-  
kańskiego. Przemówienie to stanowi-  
ło równocześnie odpowiedź na  
krytykę Hoovera i Tafta, którzy —  
jak wiadomo — ostro zaatakowali

politykę Trumana, określając ją ja-  
ko katastrofalną dla Stanów Zjed-  
noczonych. Truman jednak — wbrew  
oczekiwaniom — nie odpowiedział  
na szereg zarzutów, postawionych  
przez Hoovera i Tafta.

Prezydent Truman podkreślił, że  
rząd amerykański będzie nadal kon-  
tynuował swą dotychczasową poli-  
tykę, tj. politykę agresji. W zwią-  
zku z tym prezydent USA ogłosił ob-  
szerny program zbrojeń.

Z uwagi na to, że w Stanach Zje-  
dnoczonych narasta inflacja i war-  
tość realna płac obniża się, — Tru-  
man zapowiedział m. in. „poprawie-  
nie” ustawodawstwa pracy. Mówca  
dał do zrozumienia, że ustawodaw-  
stwo pracy ulegnie dalszej faszysza-  
cji.

## Działania wojenne w Vietnamie

PEKIN. — Jak donosi vietnam-  
ska agencja prasowa, oddziały viet-  
namskiej Armii Ludowej zniszczyły  
dwa posterunki francuskie Dao-tu i  
Van-hoi położone w odległości 30  
mil na północny zachód od Hanoi.

## Marszałek Rokossowski do załogi

ZPB im. Armii Ludowej

Zaloga Zakładów im. Armii Lu-  
dowej po wykonaniu przed termi-  
nem planu rocznego wystosowała  
depeszę do Marszałka Polski  
Konstantego Rokossowskiego, do  
nosząc mu o tej radosnej nowinie.  
W tych dniach Marszałek Ro-  
kossowski przesłał załogę zwy-  
cięskich zakładów depeszę nastę-  
pującej treści:

„Serdecznie dziękuję za meldu-  
nek o przedterminowym wykona-  
niu planu zadań pierwszego roku Planu  
6-letniego i wyrażone w nim  
uczucia.

Wykonując przed terminem  
plan produkcyjny za rok 1950, da-  
liście wyraz głębokiego zrozumie-  
nia zadań, stojących przed klasą  
robotniczą, budującą w Polsce so-  
cjalizm i włożyliście duży wkład  
w dzieło wzmocnienia potencjału  
gospodarczego i obronności na-  
szego kraju.

Przesyłam gorące pozdrowienia  
wszystkim pracownikom Zakła-  
dów z okazji osiągniętych sukce-  
sów i życzę, aby wzorując się na  
doświadczeniach i metodach pracy  
przedowników i racjonalizatorów  
bratniego nam Związku Radziec-  
kiego, osiągnęli dalsze, jeszcze  
lepsze wyniki w realizacji zaszczyt-  
nego zadania — Planu 6-let-  
niego.”

## Delegacja handlowa Rumunii w Moskwie

MOSKWA. Do Moskwy przybyła  
rumuńska delegacja handlowa z mi-  
nistrem Handlu Zagranicznego Ru-  
muńskiej Republiki Ludowej — By-  
redianu na czele. Na lotnisku delega-  
cję witali: wiceminister Handlu Za-  
granicznego ZSRR — Łoszakow, szef  
wydziału protokółowego radzieckie-  
go MHZ — Kuźmiński oraz naczelnik  
wydziału rumuńskiego MHZ ZSRR —  
Fadiejew.

## Górnicy Śląska zwiększają wydajność pracy

Napływają dalsze odpowiedzi na apel Kawczyka

KATOWICE. — We wszystkich kopalniach śląskich  
odbywają się zebrania załóg. Na zebraniach tych górnicy w odpowiedzi na apel ręb-  
acza ZMP-owca Kawczyka, po przeanalizowaniu możliwości dalszego  
zwiększenia wydobywania, przystępują do walki o podniesienie cykliczno-  
ści robót wydobywczych i wzmocnienia wydajności pracy.

W kopalni „Wujek” w odpowie-  
dzi na apel Alfreda Kawczyka zo-  
bcowiązania produkcyjne podjęło  
429 górników, którzy wydobydą w  
styczniu br. dodatkowo 7.520 ton wę-  
gla.

150 rębaczy ścianowych z kopalni  
„Mysłowice” postanowiło na nad-  
zwyczajnym zebraniu wykonywać o 4  
cykle miesięcznie więcej niż dotych-  
czas.

Rębacz ścianowy z kopalni „Pre-  
zydent” Teodor Kowalski postano-  
wił zwiększyć w styczniu br. ilość  
wykonywanych cykli pracy o 7.  
Rębaczce filarowi i chodnikowi Jó-

## Lotnictwo włoskie narusza granice Albanii

TIRANA. — Ministerstwo Spraw  
Zagranicznych Albańskiej Republi-  
ki Ludowej, zwróciło w nocy wer-  
balną uwagę włoskiej misji dyploma-  
tycznej w Tiranie na 12 wypad-  
ków pogwałcenia albańskiej grani-  
cy powietrznej przez samoloty wło-  
skie.

Francuzi nie chcą „europejskiego Mac Arthura”

## Robotniczy Paryż strajkuje na znak protestu przeciwko przyjazdowi Eisenhowera

 PARYŻ. — Ludność stolicy Francji nadal manifestuje swój wrogi  
stosunek do „europejskiego Mac Arthura” — gen. Eisenhowera, który  
przybył z Ameryki jako świeżo kreowany dowódca t. zw. „sił atlantyc-  
kich.”

Silne oddziały policji i żandarmerii strzegą hotelu „Raphael” —  
„prywatnej rezydencji” Eisenhowera w Paryżu oraz hotelu „Astoria” —  
tymczasowej siedziby jego sztabu.

Pragnąc zaprotestować przeciwko  
pobyтови Eisenhowera i przeciwko  
zbrojeniom w Niemczech zachodnich  
zastrajkowali robotnicy kilku od-  
działów zakładów „Renault” perso-  
nel Ministerstwa b. Kombatantów,  
robotnicy zakładów metalurgicznych  
„Coeur” w Gennevilliers, dokerzy w  
Calais i pracownicy tamtejszych za-  
kładów budowlanych. Załogi róż-  
nych fabryk, pracownicy samorzą-  
dowi z St. Denis, federacja francus-  
kiej partii komunistycznej z Seine-

Oise, republikański związek b.  
kombatantów i inne organizacje za-  
inicjowały zebranie, na którym o-  
mówiona będzie sprawa proklamowa-  
nia strajku protestacyjnego w ca-  
łym okręgu paryskim. Matki kilku  
działek Paryża zapowiedziały, że w  
dniu tego strajku nie wyślą do szko-  
ły swych dzieci.

Krajowa rada bojowników o wol-  
ność i pokój ogłosiła protest prze-  
ciwko przybyciu do Francji Eisen-  
howera. W proteście tym czytamy  
m. in.:

„Jest rzeczą niedopuszczalną,  
by w okresie pokoju obcy gene-  
ral obejmował dowództwo nardo-  
wych sił zbrojnych. Eisenhower  
otrzymał zadanie odbudowy  
armii niemieckiej i przewoźni-  
czenie „sztabowi atlantyckiemu”  
z udziałem dawnych naszych ka-  
tów — generałów hitlerowskich...”

Popieramy wszelkie protestacyj-  
ne demonstracje, wyrażające o-  
burzenie narodu francuskiego na-  
zainstalowanie się w naszej sto-

## Wyzwolenie Osan przez koreańską Armię Ludową

LONDYN. Agencje zachodnie dono-  
szą, że oddziały koreańskiej Armii  
Ludowej oraz ochotnicy chińscy konty-  
nują na całym froncie natarcie.  
Według ostatnich informacji oddzia-  
ły koreańskiej Armii Ludowej wy-  
zwoili miasto Osan, położone w od-  
ległości 50 km. na południe od Seulu.

PEKIN. Mieszkańcy Phenianu, któ-  
rzy w okresie okupacji amerykań-  
skiej zbiegli w góry, wracają obecnie  
do miasta i biorą żywy udział w ak-  
cji usuwania barbarzyńskich znisz-  
czeń. Rozpoczęli swą działalność miej-  
ski komitet ludowy oraz szereg in-  
stytucji państwowych. Powstają skle-  
py, ożywają się targi. Pomimo ciąg-  
łych nalotów i bombardowań, nie usta-  
ją prace nad odbudową sieci telefo-  
nicznej, elektrycznej i wodociągów.

## Stanowcze protesty przeciwko tworzeniu Wehrmachtu francuski plebiscyt w sprawie remilitaryzacji Trizonii trwa

PARYŻ. — W całej Francji trwa  
akcja protestacyjna przeciwko uzbra-  
nianiu Niemiec zachodnich. Rozwija  
się z powodzeniem plebiscyt ogólna-  
rodowy.  
W Tuluzie apel przeciw remilita-  
ryzacji Niemiec zachodnich podpisa-  
ło 1.200 robotników fabryki przet-  
worów azotowych. W Marsylii uc-  
czestniczyło w plebiscycie 95 proc.  
członków załogi 2 stojących w miej-  
scowym porcie statków. W Paryżu  
rezolucję przeciw zbrojeniom w Tri-  
zonii podpisało m. in. 98 proc. pra-  
cowników okręgowej kasy ubezpie-  
czeń na starość.  
30 pastarów kościoła reformowa-  
nego, wśród których znalazł się de-

legat na Kongres Warszawski pastor  
Exbrayat, wręczyło prefektowi Ni-  
mes rezolucję piętnującą wojnę jako  
zbrodnie przeciwko ludzkości i prze-  
ciwko Bogu.

Rezolucja domaga się natychmia-  
stowego wstrzymania działań wo-  
jennych w Korei i w Vietnamie, za-  
kazania wszelkich rodzajów broni  
masowej zagłady, stopniowej reduk-  
cji wszystkich zbrojeń oraz zawar-  
cia traktatu pokojowego ze zjedno-  
czonymi i zdemilitaryzowanymi  
Niemcami. Autorzy rezolucji wyra-  
żają przekonanie, że wszystkie obe-  
czne konflikty mogą być uregulowa-  
ne w sposób pokojowy.



W SŁEPEJ ULICZCE



Terminowe dostarczanie dokumentacji

# przyspieszy wykonanie robót

## Analiza błędów i ich usunięcie pozwoli na lepszą pracę spółdzielni budowlanych

Mamy w samej Łodzi 15 spółdzielni budowlanych, a oprócz tego jeszcze kilkanaście, rozsiadanych po całym terenie województwa łódzkiego. Spółdzielnie te odgrywają dość poważną rolę, jeśli chodzi o wykonywanie drobnych inwestycji budowlanych, remontów, przeróbek i adaptacji lokali na rozmaite cele.

Są to wszystkie prace, które państwowy przedsiębiorstwom budowlanym trudno byłoby realizować ze względu na ich przystosowanie do dużych robót. Budowlane spółdzielnie pracy odciążają więc te duże przedsiębiorstwa, pozwalając im na skupienie wszystkich swych sił i zasobów do większych inwestycji.

W poniedziałek, 8 stycznia, odbyła się narada robocza przedstawicieli budowlanych spółdzielni pracy okręgu łódzkiego, której celem było omówienie działalności tych spółdzielni w roku ubiegłym oraz planu na rok bieżący.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, plan robót na rok 1950 został wykonany w 118 procentach, jednak analiza tego planu wykazała, że możliwości produkcyjne były znacznie większe i nie wykorzystano ich należycie.

Pełne nateżenie robót osiągnęły spółdzielnie budowlane dopiero w końcu czerwca ub. roku. Przez 5 miesięcy nie robiono prawie nic, gdyż prawie nikt z inwestorów nie dostarczył potrzebnej dokumentacji technicznej i prawnej. Na skutek wielokrotnych upomnień i interwencji za pośrednictwem Ministerstwa Budownictwa, zaczęła napływać dokumentacja techniczna w maju ub. roku. Tu jednak nie skończyły się trudności. W wielu wypadkach

inwestorzy źle zaplanowali dostawy materiałów i to powodowało przymusowe i nieraz długotrwałe przerwy w robotach.

Przykładem mogą tu być roboty prowadzone w Pabianicach przez spółdzielnię „Budopol” na zlecenie „Bacutilu”. Podobnie działo się przy robotach, wykonywanych przez spółdzielnię „Budowa” dla Centrali Handlowej Ceramiki i to samo dotyczy robót dla PGR w Kruszowie zleconych spółdzielni „Strzecha”.

Wskutek tych trudności inwestycji zdołano wykończyć w terminie.

Innym znów i też częstym mankamentem, było zmienianie projektów w trakcie wykonywania robót. Jaskrawym przykładem takiej roboty, ciągnącej się w nieskończoność, jest budowa podcienia przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Piotrkowskiej w Łodzi.

Opierając się o te doświadczenia ubiegłego roku. Związek Branżowy budowlanych spółdzielni pracy poczynił już poważne przygotowania, aby nie dopuścić do powtórzenia starych błędów, tym bardziej, że plan robót na rok 1951 jest dużo większy niż w roku poprzednim.

Przygotowania te jednak nie przyniosą pożądanego rezultatu,

jeśli zleceniodawcy będą się znów opóźniać z dostarczaniem dokumentacji technicznej. Do tej pory bowiem trwa jeszcze przerwa w robotach, gdyż na kilkaset zamówień, spółdzielnie pracy nie otrzymały jeszcze odpowiednich zleceń.

Zawarte wstępne umowy przewidują na rok bieżący remont i

przebudowę kilkuset sklepów, głównie dla MHD i PSS, urządzenie 24 stołówek dla ŁZG itp. Do żadnej z tych robót nie można na razie przystąpić, gdyż inwestorzy nie dostarczyli jeszcze dokumentacji technicznej i prawnej oraz potrzebnych materiałów. Czyżby miało się powtórzyć to samo co w ubiegłym roku? (I)

Dla dobra konsumentów

## Produkty poprawiają się

Przemysł spożywczy i rolny pod opieką inżynierów

Produkcja przemysłu rolnego i spożywczego na szeregu odcinków pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Świadczą o tym skargi konsumentów, dotyczące głównie jakości i opakowania produktów.

Podniesieniem jakości tej produkcji zajmie się powołane ostatnio w Łodzi Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Rolnego i Spożywczego, skupiające ogółem 17 branż tej dziedziny gospodarki.

Stowarzyszenie zaopiekuje się takimi branżami jak: fermentacyjna, owocarsko-warzywnicza, tytoniowa, gastronomiczna, wędliniarska i in.

Nawiązawszy bezpośredni kontakt z pracownikami i robotnikami tych branż, członkowie Stowarzyszenia będą pogłębiali ich wiadomości fachowe, opierając się na najnowszym w tej dziedzinie doświadczeniach.

Pomogą one robotnikom podnieść wydajność pracy, a konsumentom umożliwią otrzymywanie jak najlepszych i estetycznie podanych produktów. (ks)

## W odpowiedzi na listy czytelników W SPRAWIE BLOCZKÓW

W odpowiedzi na poruszoną przez studentów wyższ. uczelni Łodzi sprawę boczki — PRN wyjaśnia, że na zasadzie zarządzenia b. Min. Administracji Publicznej — student, otrzymujący ulgowe abonamenty 100-przejazdowe z przesiadaniem i bez przesiadania.

Jak z powyższego wynika — abonamenty 50-przejazdowe z przesiadaniem całkowicie zastępują boczki, które wydawane są tylko na 100 przejazdów.

NACANA!

W sprawie skargi naszego Czytelnika, ob. K. Dudka, dotyczącej obsługi sklepu nr 89 PSS — przeprowadzono dochodzenie.

Stwierdzono, że sklep ten otrzymał 25. XI. ub. roku 40 litrów mleka i sprzedawczyni — ob. Rządowska, odmawiając naszemu Czytelnikowi sprzedaży 2-ch litrów mleka na legitymację, miała na względzie chęć rozdzielania mleka pomiędzy wszystkich i dlatego wydała mu tylko 1 litr.

Natomiast ob. Rządowska nie miała prawa odmówić naszemu Czytelnikowi okazywania książki zażalenia i dlatego udzielono jej nagany.



**LOKATORZY:** Dom przy ul. Południowej Nr. 15 otrzyma wkrótce nowego dozorcę, przy Gdańskiej Nr. 144 posesja została już doprowadzona do porządku, na ul. Jaracza rejon wysłania dozorcę, zaś do budowy nowych ubikacji przystąpi się tu na wiosnę br.

**URSZULA:** — Roszczenia Pani są słuszne, gdyż w okresie ciąży oraz w okresie przerwy pracy po porodzie, zagwarantowanym Ustawą — umowa nie może być wypowiedziana ani rozwiązana, tym bardziej, że jest Pani zatrudniona w swoim zakładzie pracy od 2-eh lat. Jedynie w stosunku do tych pracowników, które mają mniejszy okres pracy aniżeli 3 miesiące — może nastąpić wypowiedzenie pracy.

**„MŁODZIEŻ PRACOWNICZA“:** — W Monitorze Polskim (nr 66 jest mowa o konieczności zwolnienia uczącej się młodzieży z pracy na okres 6-ciu godzin tygodniowo. To rozporządzenie Rady Ministrów ma na względzie umożliwienie pracującej młodzieży uczęszczania do szkoły. Nie wątpimy, że zaszło w Waszym wypadku nieporozumienie i że sprawa będzie załatwiona w myśl obowiązujących przepisów. Pozdrawiamy Was serdecznie.

**KRAKOWIANIN:** — Skoro termin sprawy wyznaczony jest w styczniu — różnica dwóch tygodni nie ma wpływu nawet w tym, zdaniem Pana, niezwykle ważnym wypadku. Wobec tego nie uważamy za wskazane interweniować w sprawie przyspieszenia terminu, nie mówiąc o tym, że jest wątpliwe, czy interwencja będzie skuteczna. Należy żałować, że nie zastanowił się Pan nad konsekwencjami swoich poczynań wcześniej.

**A. H. — ŁÓDŹ:** Kierowniczka przedszkola, jak przyznała się w rozmowie z nami, nie chciała sprawić ani dziecku, ani Pani przykrości. Tego dnia, w którym dziecko zostało odesłane do domu — zachorowało kilka osób i personel przedszkola nie był w pełnym składzie. Okoliczności te wpłynęły na powzięcie powyższej decyzji. Wypadki takie jednak więcej się nie powtórzą. Sądźmy, że tym samym będzie Pani uważała sprawę za załatwioną.

## Otwarto wystawę projektów racjonalizatorskich przemysłu odzieżowego

Z okazji ogólnopolskiego zjazdu racjonalizatorów przemysłu odzieżowego guzikarsko-galanteryjnego i filcowego, otwarto w świetlicy CZPO w Łodzi wystawę modeli, pomysłów i projektów racjonalizatorskich robotników tych przemysłów. CZPO pragnąc zapoznać przodowników i czołowych robotników wszystkich podległych mu zakładów z dorobkiem wystawy, organizes specjalne wycieczki.

Wystawa czynna jest codziennie, w godz. od 10 do 19.

## Przyszli marynarze



Największym powodzeniem wśród najmłodszych bywałoć Młodzieżowych Domów Kultury cieszą się pracownie modelarskie. Przyszli marynarze i lotnicy budują modele okrętów, samolotów i całych lotnisk.

## I krajowy zjazd instruktorów śpiewu i muzyki odbędzie się w lutym w Łodzi

4 lutego odbędzie się w Łodzi I krajowy zjazd świetlicowych instruktorów śpiewu i muzyki. Zjazd będzie przeglądem dokonanej dotychczas pracy i pozwoli na ustalenie wytycznych dalszej działalności.

Oprócz instruktorów w zjeździe weźmie także udział 200 osobowy chór, złożony z przedstawicieli wszystkich chórów łódzkich, 40 osobowa orkiestra oraz zespoły regionalne. (m).

Codzienna nowelka „Expressu”

## Służbista

Były to jeszcze dawne czasy, kiedy węgierscy policjanci chodzili w niebieskich uniformach „z baniaczkami” na głowach, pobrzękując okrutnie długimi szabliściami.

Zażywali tabaki, redagowali swoje raporty w straszliwym, urzędowym języku, byli bardzo ważni, pewni siebie. I łączyli w sobie wszystkie cechy najmieszniejszej biurokracji.

Pamiętam jednego z nich. Nie wiem jak się nazywał, my jednak przezważyliśmy go „Pomidorem”.

Zasadniczą i najistotniejszą częścią składową wachmistrza policji „Pomidora” był jego olbrzymi brzuch. Już z daleka można było widzieć jego okrągłość, wciśnięte w niebieską bluzę mundurową, połyskującą złotymi guzikami.

Noży jego były krótkie i krzywe jak u jamnika. Ramiona miał sztywne i tak krótkie, że z trudem mógł wyciągać i wkładać z powrotem swój wachmistrzowski notes, mający stałe lokum pomiędzy trzecim, a czwartym guzikiem mundurowej kurtki.

Najosobliwsza była jego głowa, łysa, połyskująca z daleka jak bania.

Twarz miał purpurową. Jedni mówili, że tak było z powodu jego gorliwości służbowej, inni że z powodu ciasnego kołnierza, a jeszcze inni, ci zupełnie źli, do-

wodzili, że tak zwykle bywa u ludzi, którzy nie gardzą alkoholem.

Nie był przystojny, o nie! Ale za to bardzo dekoracyjny, zwłaszcza wtedy, kiedy podczas swojego inspekcyjnego obchodu ulic ważny, wielki, pełny godności chodził tam i z powrotem: i wszyscy mieli się wówczas na baczności, ażeby nie „podać”: ponieważ „Pomidor”, wielki służbista, nie znał w takich wypadkach żartów.

Szczególnie my, młodzi psotnicy, mieliśmy przed nim respekt. „Pomidor” był naszym postrachem. Kiedy graliśmy na ulicznym skwerze w piłkę nożną wystarczyło, że ktos krzyknął „Pomidor!”, a już nasza zgraja rozlatywała się na wszystkie strony, niby stado wróbli na widok kota.

Ale pisze już o tym historia, że wielcy władcy tego świata znajdowali się zazwyczaj pod pantoflem swoich żon. Również i „Pomidor” miał wszędzie coś do powiedzenia — tylko nie u siebie w domu.

W domu rządziła jego żona. Tam był potulnym nic nie znaczącym, zerem. Wyglądało to tak, jak gdyby swój autoritet zużył podczas służby i nic już więcej nie pozostawało z niego na domowy użytek.

Jednakże tego pamiętnego dnia zdarzyło się coś niesłychanego.

„Pomidor” był w złym nastroju. Na

Stroel

placu kościelnym grali chłopcy w piłkę nożną, inni przy ulicy Korony bawili się dzwonieniem do poważnych obywatelskich domów. Na domiar złego tuż przed swoim domem spotkał panią Katarzynę, która napadła na niego: „Ze mi też, panie wachmistrzu, od razu musiał pan wlepić mandat i spisać protokół za to, że wystawiłam na balkonie kawałek materacu! A pańska żona wywiesiła dzisiaj cały dywan — pan zżół na to nic... Pan pozwala na to! No tak! Ale też ona jest żona władzy!”

W złym nastroju wrócił „Pomidor” do domu. Zastał żonę przy prasowaniu.

— Emilio, co powiesiłaś na balkonie?

— Masz sam oczy, więc zobacz!

— A czy nie mogłabyś usunąć stamtąd tego dywanu?

— Nie! — prasowała dalej.

Wówczas przyszło do eksplozji. Wachmistrz policji „Pomidor”, czując przy boku szablę mając na głowie urzędowy „baniaczek” zapomniał nagle, że znajduje się w domu.

— Jak? — zawołał oficjalnie — Wywieszanie pościeli i dywanów na balkonach, wychodzących na ulicę, jest na podstawie paragrafu 17-ego cyfra 4, według rozporządzenia policyjnego z 9-ego lutego roku 1876 jak najsurowiej wzbronione! Zwracam pani na to uwagę i żądam od pani, ażeby zastosowała się do przepisów prawnych.

Powiedział „paragraf”, użył zwrotu „pani!” Wachmistrzowa nie zwróciła jednak na to uwagi i w dalszym ciągu, z de-

monstracyjną wręcz gorliwością prasowała fartuch.

Czerwona twarz „Pomidora” stała się fioletową. Nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się, ażeby ktoś zlekceważył jego policyjne zarządzenie. To było nieposłuszeństwem wobec prawa... To graniczyło z rewolucją!

Teraz, kiedy wkroczył na drogę służbową, nie było już więcej dla niego odwrotu. I w ogóle niech się jego żona przekona wreszcie, kim on jest naprawdę. Jakże posiada pełnomocnictwa... I niechby również pan inspektor przekonał się, jaki z niego dzielny i bezkompromisowy człowiek!

Nie powiedział nic więcej, tylko, wsunawszy dłoń między trzeci a czwarty guzik mundurowej kurtki, wyciągnął z niego grubego notes i spisał swojej małżonce protokół.

Parę godzin potem meldunek znalazł się u władz wyższych i nadano mu bieg urzędowy, a 9 dni później nadszedł mandat karny: ale nie na dwie korony, jak zazwyczaj w podobnym wypadku, ale na dwadzieścia koron.

Na dwadzieścia koron!

Stało się to ze względów wychowawczych, ażeby kogós odzwyczczać... Ale kogo odzwyczczać i od czego?

Kiedy „Pomidor” drżąc trochę ręką wręczył mandat swojej małżonce, ta nawet nie drgnęła.

— Pamiętaj, żebyś zapłacił go w terminie! — powiedziała i powiesiła na balkonie dywanik z przedpokojku.

(Tlum. M.)



# Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Proszę o książkę zażaleń!  
 KELNER: — Dlaczego?!...  
 WACEK: — Chcemy coś napisać...  
 KELNER: — Może nie smakowało?...

KELNER: — Ci dwaj goście dopominają się o książkę zażaleń...  
 KIEROWNIK: — O, to źle!...  
 KELNER: — Ale trzeba ją dać!...

KIEROWNIK: — Po co pisać? Mogą się panowie do mnie zwrócić...  
 WICEK: — Kiedy właśnie lepiej napisać. Będzie jakiś ślad.

KIEROWNIK: — „Obiad doskonały!” No, narobili mi panowie strachu!  
 WACEK: — A przecież po to książka zażaleń, żeby wpisywać uwagi!

## Do formowania brygad ZMP i SP wzywają łódzcy junacy

Członek ZMP Edmund Olejniczak, który jest uczniem Państwowego Liceum Tech. Dentystycznej, z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Łodzi przez Armię Radziecką zobowiązał się przepracować ochotniczo w czasie wakacji dwa miesiące przy budowie Nowej Huty w brygadach ZMP. Olejniczak wezwał całą młodzież polską zrzeszoną w organizacjach ZMP i PO „SP” do podjęcia podobnych zobowiązań. Na apel jego odpowiedział podobnym zobowiązaniem uczeń Państw. Liceum Techn.-Mech. w Łodzi Tadeusz Kamiński i wezwał wszystkich pozostałych kolegów z jego szkoły do ochotniczego formowania brygad ZMP i PO „SP”. (r)

## Największy w Polsce Dom Matki i Dziecka powstanie w Łodzi

Już niedługo Łódź otrzyma największy w Polsce Dom Matki i Dziecka, który powstaje przy ul. Przyrodniczej 47. Budynek znajduje się jeszcze w stanie surowym, ale prace wykończeniowe posuwają się szybko naprzód. Dom będzie wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę i stanie się ośrodkiem wzorowym o zasięgu krajowym. (r)

## Pierwszy dzień przyjęć w Prezydium Rady Narodowej i DRN-ach

Zapełniły się wczoraj poczekalnie Prezydium Rady Narodowej, zapełniły się korytarze w dzielnicowych Radach Narodowych. Ludzie, którzy tu przybyli, skorzystali z wprowadzonych na podstawie Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów dni przyjęć, aby złożyć przedstawicielom władz swoje skargi i zażalenia na niewłaściwą pracę niektórych organów administracyjnych.

# Bez wódki tańczy się lepiej... Gotowe półfabrykаты

pozwolą na usprawnienie pracy wszystkich jadłodajni CZPG. — Ilość lokali gastronomicznych wzrośnie w tym roku dwukrotnie

Ciągle jeszcze zbyt mało mamy w Łodzi cukierni, barów i restauracji. W tych zaś, które istnieją nie zawsze było dobrze z jakością potraw i sprawnością obsługi. Rok ubiegły przyniósł już pewną poprawę, ale stosunkowo niewielką. Jakość posiłków wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Tymczasem życie wymaga uproszczeń, coraz więcej ludzi chciałoby korzystać z jedzenia w barach i restauracjach. Z tego punktu widzenia opracował swe plany na najbliższą przyszłość Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego i inne instytucje kierujące placówkami zbiorowego żywienia. Plany te przewidują, szczególnie jeśli chodzi o CZPG, szeroką rozbudowę sieci zakładów gastronomicznych, uwzględniają równocześnie szkolenie pracowników i wzrost jakości posiłków restauracyjnych. Ilość lokali w Łodzi wzrośnie w tym roku dwukrotnie. Naturalnie mowa tu nie tylko o loka-

lach restauracyjnych, ale i o barach, kawiarniach, cukierniach oraz o lokalach rozrywkowych.

Nareszcie i to już wkrótce otworzy swe podwoje dawny „Sim”. Na parterze będzie tam restauracja, a na piętrze kawiarnia i dancing.

Trochę później, bo dopiero w drugim półroczu, uruchomiony będzie „Tabarin”, restauracja-dancing.

Poza tym dotychczasowa Gospoda Ludowa PDT już od soboty nazywać się będzie znów „Tivoli” i będzie prowadzona przez ŁZG. We wszystkie dni bezalkoholowe w „Tivoli” będzie można potańczyć. Reszta dni tygodnia nie będzie pozbawiona muzyki, ale bez dancingu. Jest to próba wykazania, że właśnie bez wódki lodzianie potrafią się świetnie bawić, że nie sztuczna podnieta, ale naturalna potrzeba beztrudnej zabawy jest bodźcem doesołości i tańca w lokalu.

Poza tym dotychczasowe ciastkarnie przy ul. Piotrkowskiej 100, Piotrkowskiej 72 („Kryształowa”) i Piotrkowskiej 12 („Szarotka”) zamienią się wkrótce w rodzaj barów cukierniczych. Będzie można tu na stojąco napić się herbaty lub kawy i zjeść kilka ciastek.

Poza tym przy ul. Sienkiewicza 34 dobiega już końca montaż maszyn dla... wielkiej centralnej rozbieralni mięsa. Tam przygotowywać się będzie półfabrykаты dla wszystkich placówek CZPG w Łodzi. Mielone mięso, przygotowane kotlety, oprawiony drób itp. wędrować będą stąd do kuch-

ni restauracyjnych. Co to da? Przede wszystkim uprości i usprawni pracę personelu kuchennego poszczególnych zakładów, przez zmechanizowanie czynności przygotowawczych. Pozwoli też usprawnić kontrole, rozwiąże wiele trudności związanych ze szczupłością lokali kuchennych. (bd)

## Za brak nadzoru nad zużyciem wody posypią się kary

Oszczędzanie wody obowiązuje wszystkich, także i zakłady przemysłowe. A nie tak nie sprzyja marnotrawstwu wody, jak utrzymanie w niewłaściwym stanie i uszkodzone urządzenia wodociągowe.

Toteż dyrekcje wszystkich fabryk i zakładów pracy otrzymały już polecenia zwrócenia szczególnej uwagi na konserwację i nadzór nad urządzeniami hydraulicznymi.

Nad wypełnieniem tych zarządzeń czuwać będą specjaliści kontrolerzy. Za brak nadzoru czekają odpowiedzialnych kierowników i dyrektorów wysokie sankcje karne. (m)

## Dzielnicom robotniczym przybędą żłobki rejonowe

W luksusowo wyposażonych budynkach znajdą dzieci spokój i opiekę lekarską

Poważną trudność sprawia wielu matkom codzienne wożenie dziecka w godzinach rannych i popołudni-

## ŚWIĄTECZNY ROZGARDIASZ...

Kochany „Expressie”!  
 W sobotę, z okazji święta, obiecałem dzieciom przynieść kilka ciastek. W ciastkarni ŁZG przy ul. Piotrkowskiej róg Traugutta było tłunnie i przybysza dezorientowały wijące się węzowało trzy kolejki. Przeszedłem tę potrójną kwarantannę i ja! Otóż w kolejkę po bloczek (bez którego nie dostałbym ciastek) straciłem 15 minut, drugi kwadrans pochłonął postój w kolejkę do kasy i ureszcie — trzeci kwadrans — w kolejkę „przed ekspedientką, aby otrzymać upragnione dla dzieci ciastka.

Ekspedientka była bardzo uprzejma. Owszem. Uprzejmość tę posunęła do tego stopnia, że niektórym klientom wierzyła na słowo: temu — że spieszy się do pracy, innemu — że spóźni się na pociąg, w wyniku czego jeszcze dłużej musiałem stać w kolejkę.

Wierzę, drogi „Expressie”, że wpłyniesz na uporządkowanie tego świątecznego rozgardiaszu!

Twój Czytelnik  
 (nazwisko i adres w posiadaniu redakcji)

Czy kierownictwo ŁZG nie uważa za wskazane, aby dać ekspedientce pomoc zwłaszcza w niedziele i święta, kiedy nasilenie ruchu jest większe i ciastka cięższe się w te dni specjalnym powodzeniem. A przy okazji — czy nie warto pouczyć ekspedientkę o konieczności przestrzegania kolejności?

## Organizacje masowe likwidują analfabetyzm

Liga Kobiet objęła opiekę nad 113 kursami

Zgodnie z postanowieniem całkowitej likwidacji analfabetyzmu w roku 1951 — organizacje masowe przyłączyły obecnie do opracowywania wspólnych planów działalności na tym odcinku. Plany te omawiane są na specjalnie zwołanych w tym celu konferencjach wojewódzkich.

Członkinie łódzkiej organizacji Ligi Kobiet postanowiły ostatnio na specjalnej naradzie wzmocnić w okresie zimowym opiekę nad kursami nauki początkowej, jak również rozszerzyć sieć prowadzonych przez aktyw LK kursów dla analfabetów.

Liga Kobiet postanowiła do dnia 1 maja br. zlikwidować całkowicie analfabetyzm w 14 zakładach pracy w Łodzi. Obecnie Liga prowadzi 9 kursów nauki początkowej, które obejmują 132 osoby. Poza tym członkinie LK objęły opiekę nad 113 kursami.

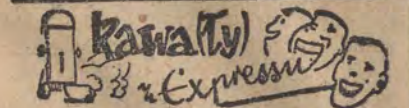
Sprawa walki z analfabetyzmem i udziału w niej aktyw Związku Młodzieży Polskiej omawiana była ostatnio na konferencji kierowników kulturalno-oświatowych wojewódzkich zarządów ZMP. W czasie obrad stwierdzono, że praca organizacji młodzieżowych była na tym odcinku niezadowolająca. W wyniku narady postanowiono uaktywnić terenowe koła ZMP w zakresie walki z analfabetyzmem.

Także i Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wydał podległym sobie jednostkom terenowym polecenie rozpoczęcia energicznej akcji, mającej na celu likwidację analfabetyzmu wśród członków Związku. Instrukcja w tej sprawie zaleca m. in. przeprowadzenie dokładnego rejestru analfabetów i skierowanie ich na odpowiednie kursy początkowego nauczania bądź objęcie ich nauczaniem indywidualnym.

## Nawet listownie możesz otrzymać poradę oraz skrypty lub broszury

Przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Włóknarzy czynna jest specjalna poradnia zagadnień propagandowych. Poradnia ta udziela aktywistom kulturalno-oświatowym wszelkich porad organizacyjnych oraz do starczy materiałów pomocniczych jak broszur, skryptów i t.d.

Aby ułatwić korzystanie z niej związkowcom zamieszkałym poza Łodzią, poradnia udziela także wszelkich porad drogą listowną! (m)



Całe towarzystwo odbyło daleką wycieczkę w góry. Zachód słońca. Na szarawo-niebieskim tle nieba widnieją olbrzymia czerwona kula, rzucająca rdzawe odbłaski na pyszne wierzchołki drzew. Całe towarzystwo jest porwane tym cudnym widokiem.

Nagle rozlega się jakiś głos kobiecy:

— Piękne!.. Wspaniałe!.. Właśnie w takim kolorze zrobię sobie sukienkę wieczorową... \* \* \*

Rzecz dzieje się w jakiejś instytucji publicznej. Jeden z interesantów chce napisać podanie, ale jedyne pióro ma polamaną stalówkę. Interesant podchodzi więc do okienka i pyta zdenerwowany:

— Czy ta stalówka tkwi w tym piórze już od odkrycia Ameryki?

A na to urzędnik, nie podnosząc głowy:

— Nie wiem... Informacje w okienku nr 6!...



## Hokeiści polscy wyjechali do Berlina na wspólny obóz z zawodnikami NRD

Po trzytygodniowym pobycie na obozie treningowym w Zakopanem narciarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odjechali w niedzielę do Berlina.

Tym samym pociągiem wyjechali do NRD czołowi hokeiści polscy, którzy trenować będą w Berlinie na wspólnym obozie z hokeistami niemieckimi, a następnie na sztucznym lodowisku rozegrają kilka spotkań towarzyskich.

Razem z hokeistami wyjechała również doskonała łyżwiarka figurowa Bursche-Linderowa.

W skład drużyny hokejowej wchodzi: Maciejko, Koczab, Bronowicz, Więcek, Antuszewicz, Skarzyński, Trojanowski, Csorich, Lewacki, Jezak, Nowak, Palus, Świczak, Masekło i Wróbel.

## TEATRY

Nowy — nieczynny.  
Im. Stefana Jaracza — „RODZINA” — godz. 19.  
Powszechny — „PRZYJACIELE” — godz. 19.15.  
Osa — „ZŁOTE NIEDOLE” — godz. 19.30.  
Lutnia — „SWOBODNY WIATR” — godz. 19.15.  
Arlekin — „SAMBO I LEW” — godz. 17.  
Pinokio — „PRZYGODA MISIA ŁAZĘGI” — godz. 17.

## KINA

ADRIA — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.  
BAJKA — kino nieczynne.  
BAŁTYK — Hamlet — 14.30, 17.30, 20.30.  
GDYNIA — Program aktualności nr 2 — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
HEL — kino nieczynne.  
MUZA — Piotr I-szy seria I — 18, 20.  
POLONIA — Brunatna pajeczyna — 17, 19, 21.  
PRZEDWIOŚNIE — Przeczucie — 18, 20.  
REKORD — Upadek Berlina — II seria — 18, 20.  
ROBOTNIK — Powrót Lassie — 18, 20.  
ROMA — Węgry — 17.30, 20.  
STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20.  
SWIT — Wyspa szczęścia — 18, 20.  
TATRY — Słuby kawalerskie — 16, 18, 20.  
WISŁA — Miasto nieuczarzone — 16, 18, 20.  
WŁÓKNIARZ — Spisek bankrutów — 15.30, 18, 20.30.  
WOLNOŚĆ — Nicholas Nickleby — 15.30, 18, 20.30.  
ZACHĘTA — Cesarski słowik — 18, 20.

# Co slychać u pięściarzy przed meczami ligowymi

### Trener Kasznia rozpoczyna w Ogniwie „pracę od podstaw”. — Włókniarze są w lepszej sytuacji niż miejscowy rywal.

Już za tydzień tj. 14 stycznia br. odbędą się spotkania I i II ligi bokserkiej. Nie też dziwnego, że łódzkie drużyny pięściarskie: I-szo ligowe Ogniwio i II-go ligowy Włókniarz czy nią gorączkowe przygotowania do tych ważnych meczy.

Jeśli chodzi o Ogniwio, to sytuacja jest tu bardzo poważna ze względu na wycofanie się z ringu takich zawodników jak Niewadził, Stasiak, Ta borek, Czarnecki i Kijewski.

Niemniej jednak Ogniwio zorganizowało obóz, na którym szkoli pod kierunkiem trenera Kasznia zawodników mających wystąpić w spotkaniu z poznańską Stalą.

Są tu między innymi Potocki, Nowak, Strzelecki, Organek, Kaczmarek, Zajęczkowski, Jachimiak, Nowak II, Gampe i inni.

Trener Kasznia zamierza przeprowadzić szkolenie od podstaw tj. poza ćwiczeniami praktycznymi poświęcić pewien okres czasu na teorię. Chodzi o to, by pięściarze przypomnieli sobie, względnie nabyli wiadomości, jak się rozkłada siły na trzy rundy walki,

wyrobili orientację itd. Poza tym będą oni przechodzić zaprawę techniczną.

Ten gruntowny trening jest tym bardziej konieczny, że znajdujący się obecnie na obozie pięściarze są bardzo młodzi. Można nawet powiedzieć — za młodzi jak na ligę.

W dużo szczęśliwszym położeniu znajduje się ŁKS Włókniarz, który ma się spotkać we Wrocławiu ze Stalą. Włókniarze bowiem posiadają wielu doskonałych młodych pięściarzy. Np. w wadze muszej — Różyckiego i Morawskiego, w koguciej — Łukom-



## Bez łodzian...

### Jakie padły wyniki w spotkaniach pływackich o Puchar Miast

Ostatnio odbyły się w kilku miastach Polski mecze pływackie o zimowy Puchar Miast.

skiego, w piórkowej — Olezka i Włodarczyka, w lekko-półśredniej — Jędrzejczyka i Stańkowskiego, w lekkiej — Marcinkowskiego i Pietrzaka.

Poza nimi wystąpią Nogański, Trzesowski, Olejnik, Szklarski, Jaskóła, Słowiński i Grzelak.

Nieoczekiwanie Włókniarze muszą się martwić o wagę półciężka. Wczorzek bowiem, który miał w niej wstąpić, został powołany do wojska.

Zanim jednak nastąpią odpowiednie przesunięcia w wagach, zawodnicy trenują pod kierunkiem Gancarka w lokalnym Ogniwio.

Chłopcy, mimo że zdają sobie sprawę z wagi czekającego ich meczu, są dobrej myśli. Również trener Gancarek twierdzi optymistycznie, że „najgorzej nie jest” i mecz nie powinien przynieść jakichś specjalnych niespodzianek.

Tak mniej więcej wygląda obecna sytuacja w łódzkim świecie pięściarskim. Dokładne dane co do składów poszczególnych drużyn podamy w najbliższy piątek. (j)

## Nie powiodło się Pechowi Włókniarze „podarowali” punkty warszawskim Kolejarzom

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi tenisa stołowego padły ostatnio następujące wyniki: w Warszawie Kolejarz — Włókniarz (Łódź) 7:3, w Poznaniu Związkowiec — Stal (Siemianowice) 2:8, we Wrocławiu Ogniwio — Unia — Ruch 7:3, w Toruniu Kolejarz — Ogniwio (Lublin) 5:5.

W tabeli ligowej prowadzi Ogniwio Kraków przed Ogniwem Wrocław.



powiedniego treningu.

Dla łodzian punkty zdobyli Krzysik — 2, Supel — 1, dla Kolejarza para Jagodziński — Kukler I — 2, Kukler I — 2, Jagodziński — 2, Karas — 1.

## Wielkie zawody międzynarodowe w Tatrzańskiej Łomnicy

W dn. 14 — 18 lutego br. odbędą się w Tatrzańskiej Łomnicy wielkie międzynarodowe zawody narciarskie.

Na zawody zaproszeni zostali reprezentanci: Związku Radzieckiego, Polski, Węgier, Rumunii, NRD i Fińskiej Robotniczego Związku Sportowego TUL.



W Szczecinie reprezentacja Poznania pokonała gospodarzy w stosunku 85:59. W meczu piłki wodnej wygrał Poznań 14:6 (8:2). Pływacy Szczecina mimo niedawno rozpoczętych treningów pobili 4 rekordy okręgu. Między innymi Włodarczyk przebył 100 m. dow. w czasie 1:06 oraz Stelmaszczuk 100 m. grzbiet. w 1:17.

Na pływalni Ogniwio w Warszawie zdecydowanie zwyciężył Śląsk bijąc drużynę warszawską 91:53. Jedyną konkurencją, którą wygrali zawodnicy Warszawy — to 200 m. stylem klas.

Niespodzianką była porażka Fijałkowskiej (W-wa) z Gryszczykówną (Śląsk) na 100 m. grzb., której czas był o 3,2 sek. lepszy.

Wrocławiu odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Wrocławia. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem krakowian 89:56. W czasie zawodów ustanowiono cztery nowe rekordy okręgu.

Mający się odbyć mecz pomiędzy Łodzią i Gdańskiem w Gdańsku został odwołany z powodu remontu basenu.

## U naszych sąsiadów W-Związku Radzieckim W-Gzechostowacji

Na stadionie Dynamo w Leningradzie rozpoczęły się wielkie zawody łyżwiarskie między reprezentacjami 5 miast: Moskwy, Leningradu, Gorki, Kirowa i Swierdłowska.

Zawody te, będące jedną z największych imprez łyżwiarskich w tym sezonie zgromadziły na starcie wszystkich czołowych zawodników i zawodniczek oraz wiele utalentowanej młodzieży.

Zawody rozpoczęły się biegami juniorskich. W konkurencji juniorek na dystansach 500 i 1500 m triumfowała reprezentantka miasta Gorki — Donczenko z rezultatami 53,2 sek. i 2:59,3 min. Wśród juniorek bieg na 500 m wygrał Maksimow (Gorki) — 47,0 sek., a na 3000 m — Titow (Leningrad) 5:22,2 min.

W konkurencji seniorów w pierwszym dniu zawodów rozegrano dwa biegi. Nie zwykle emocjonujący był bieg na 500 m kobiet, w którym trzykrotna mistrzyni świata — Isakowa pokonała po zaciętej walce mistrzynię ZSRR — Krotową, uzyskując czas 50,1 sek.

W biegu mężczyzn na 500 m najlepsze czasy — 44,3 sek. uzyskali — Siergiejew i Bielajew (Moskwa).

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo ligi CSR uzyskano następujące wyniki:

Vitkovice — Ceskie Budziejowice 5:5 (0:4, 4:1, 1:0), OD Praga — Kralove Pole 2:5 (0:1, 1:2, 1:2), Bratislava — Prostejov 8:8 (4:1, 2:5, 2:2), ATK — Slavia Pardubice 5:3 (1:3, 1:0, 3:0).

W tabeli prowadzi Kralove Pole przed Vitkovicami i Budziejowicami.

W II rundzie rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykówki VS Bratislava pokonała ATK 46:42 (21:16).

## OGŁOSZENIA DROBNE

**SREBRO** złom w **DNIA** 30 grudnia każdej postaci, staż, kasztan, gwiazdka, re monety kupuje strażnik, chrapka Linkowski, Piotrowa tylna nad kowska 120. 844  
**ZAMIENIĘ** duży Łódź, Trybunalska pokój soneczny na 9 (Chójny). W. Ostrowski. 4997  
**SPRZEDAM** strop peryferiach. Siemankowskiego 4 m. 5. 4994(tuty). 5004

## ANDRZEJ ZAŃSKI



Nie zamykając kasetki powiedział pośpiesznie:

— Ta kolekcja brylantów była własnością mojej matki. Może miesiąc temu matka ofiarowała ją Annie. Przy tej sposobności dała jej nawet drugi klucz do sejfu. Byłem pewny, że Anna, uciekając ode mnie, wzięła te brylanty, które stanowiły jej bezsprzeczną własność. Ale Anna, opuszczając ten dom, nie wzięła ich.

— Więc dlaczego jesteś taki strapiiony? Tak cię to dotknęło?

— Ach, nie rozumiesz mnie! — rzekł pośpiesznie Henryk. — Teraz dopiero zrozumiałem, jak bardzo gardzi mną Anna i jak bardzo nienawidzi. I teraz wiem już z całą pewnością: ona już nigdy do mnie nie wróci!...

Teraz z kolei zamilkła Małgorzata Brink. Zawsze nonszalancka, zimna, położyła rękę na ręce Karwitza i ze współczuciem spojrzała mu w oczy.

— Nie warto, żebyś tak się martwił przez tę kobietę... Jesteś jeszcze młody, znajdziesz inną!

Był w takim nastroju, że parę słów, powiedzianych miękko, dobrym głosem przyniosło mu ulgę. Przez chwilę zaczął przetrzącać palcami leżące na aksamitnej podkładce kamienie, aż wreszcie wyjął jeden z nich.

Przez moment ważył go w palcach, a potem powiedział:

— Anna chyba już nigdy nie zgłosi się po tę kolekcję. A gdyby nawet wróciła, do dam jej pierścionek mojej matki. W zamian za to biorę ten kamień, dla ciebie, Małgorzato.

— Dla mnie? — raczej ze zdziwieniem niż z radością spoglądała na piękny kamień, polyskujący teraz w jej dłoni.

— Tak, dla ciebie, Małgorzato! Z bliskich pozostałaś mi teraz tylko ty. A przecież zawsze, Małgorzato, kochałymi się jak brat i siostra, wbrew temu, co myślała o naszym stosunku Anna. Przyjmij więc ten kamień na pamiątkę ode mnie. Tym więcej, że niedługo już zostaniesz w Łodzi.

— Tak, zostanę tu już niedługo. Wkrót-

201)

ce wyjeżdżam do Szwajcarii, a stamtąd dalej. Taki jest los tych, którzy służą w moim zawodzie. A za brylant dziękuję ci — rzekła Małgorzata, ostrożnie wkładając do torebki polyskujący kamień.

Wrócili razem do jadalni.

Obersturmführer spojrział na nich obojętymi oczami.

— Czas już chyba na nas! — zauważyła Małgorzata.

— Czas! W nocy jadę na wielką akcję. W lasach luemierskich rozwalimy dzisiaj 120 więźniów, a ja muszę być obecny przy tej egzekucji. Zresztą nie powiem, żeby mi ten obowiązek był bardzo nieprzyjemny... — uśmiechnął się kącikami ust oficer.

— A! — stężała twarz fabrykanta. — Czy wśród tych 120 będzie również i nasz przyjaciel Orten? Byłbym niepokieszony, gdyby było inaczej.

— Niech się pan nie niepokoje. — znów uśmiechnął się gestapowiec. — Nie zapomnieliśmy o Ortenie. Znajduje się on na liście tych, którzy zginą dziś w nocy. I sam osobiście dopilnuję, żeby w przetransportowaniu go na tamten świat nie było jakichś niespodzianek.

To wszystko, co przez ostatnie godziny robił i czuł Henryk Karwitz było na ogół bardzo ludzkie. — Teraz znów dochodzi do głosu jego zła natura. Bo oto teraz, parę kwadransów po pogrzebie matki, Karwitz na wiadomość o wyroku, jaki padł

na Ortena, uśmiechnął się z diabelską wręcz satysfakcją.

— Piję pańskie zdrowie! — nalał gościowi kieliszek. — Żeby nie zdradzała panu ręką, kiedy go pan weźmie na cel.

— Prosit! — rzekł Hauptsturmführer. — Tak jak on, niech zginą wszyscy wrogowie naszego Führera... I pańscy nieprzyjaciele również, panie dyrektorze.

Służąca przyniosła do jadalni maszynkę czarnej kawy. Gospodarz każe podać likier. Piją w milczeniu, a każde z nich myśli o czymś innym.

W międzyczasie zrobiło się późno. Małgorzata Brink i jej towarzysz żegnają się z Karwitzem.

Oboje idą potem przez ulice. Mijają wielki kompleks zabudowań fabrycznych. Okna fabryki Karwitza są szczelnie zasłonięte, jednakże przez grube mury dochodzi do nich stłumiony odgłos niezmordowanego pracujących maszyn.

— Pracują dla nas!... Dla naszej gospodarki wojennej! — rzekł z miną pogromcy zwierząt Hauptsturmführer. — Nienawidzą nas ci Polacy, a muszą pracować i podporządkować się naszej woli!

— Tak, tak! — odpowiada panna Brink, ale jest wyraźnie roztargniona.

Zaczyna padać śnieg. Od północy nadlatuje mroźny wiatr. Oboje przyspieszają kroku.

(D. c. n.)